

Luca Antei wrócił z dalekiej podróży. Piłkarz, licząc leczenie, rehabilitację i powrót do formy meczowej, był rekonwalescentem przez ponad rok. Dziś po zerwaniu więzadeł krzyżowych nie ma śladu, a wychowanek Romy zaczął występować regularnie w Sassuolo, które gra ostatnio coraz lepiej. Antei zmierzy się w niedzielę właśnie z Romą, która posiada wciąż połowę jego karty. Portal *calciomercato.com* skontaktował się z jego agentem, Danilo Caravello.

Antei stał się pewnym punktem Sassuolo. Zagrał w ostatnich czterech meczach w wyjściowym składzie, a w pięciu rozegranych w sumie spotkaniach w zespole Neroverdi, przegrał tylko raz.

- Jestem zadowolony. To pozytywny okres po kontuzji i wielu podjętych poświęceniach, aby powrócić do aktualnej formy. Sassuolo wierzyło zawsze w jego potencjał. Pozyskali go gdy był jeszcze kontuzjowany i teraz czerpią korzyści. Di Francesco bardzo go szanuje, zna potencjał chłopaka z poprzedniego sezonu. W tym sezonie Antei mógł czekać w pierwszych meczach, pracował, aby być do dyspozycji w każdym momencie, potem, gdy otrzymał pierwszą okazję, wykorzystał ją.

W niedzielę Roma. Kawalek jego serca.

- Nie można zaprzeczać: mecz przeciwko Romie nie może być taki jak inne, jest wyjątkowy. Chce bardzo zaliczyć dobry występ. Jestem przekonany, że emocje będą przez niego przenikać do pierwszego gwizdka, potem wszystko minie i będzie myślał tylko o boisku i grze z profesjonalizmem. Gdyż poza zespołem, w którym się rozwijał, zmierzy się, w tym samym momencie, z drużyną najsilniejszą w lidze.

Będzie dla niego ulgą grać bez Tottiego wokół?

- Na tym poziomie każdy przeciwnik jest mocny. Dla profesjonalisty byłoby najlepszym wygrać przeciwko klasowemu rywalowi, w tym przypadku z Tottim na boisku. Roma ma jednak w kadrze graczy kalibru międzynarodowego, stąd będzie to dla Luci ważny test, aby rozwijać się jeszcze bardziej.

Antei jest w połowie graczem Romy i w połowie Sassuolo. Wiadomości z Trigorii?

- Roma obserwuje go z wielką uwagą. Jest jednak za wcześnie, aby rozmawiać o przyszłości. Rozmowy w związku z następnym sezonem rozpoczną się od lutego. Teraz Luca myśli tylko o boisku i gromadzeniu doświadczenia.

Autor: abruzzo